

12 czerwca

## **Błogosławionego Aniceta Koplińskiego, prezbitera i Towarzyszy, męczenników**

Anicet Kopliński, urodził się w 1875 roku w rodzinie polsko-niemieckiej. Mając 18 lat wstąpił do Zakonu Braci Mniejszych Kapucynów i w 1900 roku przyjął święcenia kapłańskie. Uznany spowiednik i „wielki jałmużnik Warszawy”, odznaczał się duchem braterstwa i miłosierdzia. Poniósł śmierć 16 października 1941 roku w komorze gazowej na terenie obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu. W tym samym miejscu poniósł śmierć męczeńską brat zakonny, Symforian Ducki (1888-1942), zaś w obozie koncentracyjnym w Dachau zostali zamęczeni kapłani kapucynscy: Henryk Krzysztofik (1908-1942), Florian Stępiak (1912-1942) oraz kleryk Fidelis Chojnacki (1906-1942). Papież Jan Paweł II beatyfikował ich 13 czerwca 1999 roku razem ze 103 męczennikami Drugiej Wojny Światowej.

### **Godzina czytań**

#### **II CZYTANIE**

Z kazania Papieża Jana Pawła II wygłoszonego z okazji beatyfikacji 108 męczenników Drugiej Wojny Światowej.

*(AAS. XCI, 1999, p. 1051-1056)*

#### *Świadectwo zwycięstwa Chrystusa*

«Błogosławieni miłosierni, albowiem oni miłosierdzia dostąpią». Liturgia dzisiejszej niedzieli nadaje naszemu dziękczynieniu szczególny charakter. Pozwala bowiem zobaczyć wszystko, co dokonuje się w historii tego pokolenia, w perspektywie odwiecznego Bożego miłosierdzia, które najpełniej objawiło się w zbawczym dziele Chrystusa. «On został wydany za nasze grzechy i wskrzeszony z martwych dla naszego usprawiedliwienia». Paschalne misterium śmierci i zmartwychwstania Syna Bożego nadało ludzkiej historii nowy bieg. Jeżeli obserwujemy w niej bolesne znaki działania zła, to mamy pewność, że ostatecznie nie może ono zapanować nad losami świata i człowieka. Nie może ono zwyciężyć. Ta pewność płynie z wiary w miłosierdzie Ojca, który «tak umiłował świat, iż Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne». Dlatego dziś, kiedy św. Paweł wskazuje na wiarę Abrahama, «który nie okazał wahania ani niedowierzania co do obietnicy Bożej, ale się wzmocnił w wierze», pozwala nam dostrzec źródło tej siły, dzięki której nawet najcięższe doświadczenia nie były w stanie oderwać nas od miłości Boga.

«Racz mnie umocnić, Panie, znakiem Twego krzyża i spraw, abym tak, jak ten krzyż z relikwiami świętych noszę na swojej piersi, tak zawsze miał myśl i pamięć męki Twojej i zwycięstwo, jakie odnieśli Twoi męczennicy» – oto modlitwa, jaką odmawia biskup zakładając krzyż pektoralny. Dzisiaj czynię to wezwanie modlitwą Kościoła w Polsce, który niosąc od tysiąca lat znak męki Chrystusa wciąż odradza się z posiewu krwi męczenników i żyje pamięcią zwycięstwa, jakie oni odnieśli na tej ziemi.

Dziś właśnie świętujemy to zwycięstwo, świętujemy zwycięstwo tych, którzy w naszym stuleciu oddali życie dla Chrystusa, oddali życie doczesne, aby posiąść je na wieki w Jego chwale. Jest to zwycięstwo szczególne, bo dzielą je duchowni i świeccy, młodzi i starzy, ludzie różnego pochodzenia i stanu. Pośród nich jest abp Antoni Julian Nowowiejski, pasterz diecezji płockiej, zamęczony w Działdowie; jest bp Władysław Goral z Lublina, torturowany ze szczególną nienawiścią tylko dlatego, że był biskupem katolickim. Są kapłani diecezjalni i zakonni, którzy ginęli, gdyż nie chcieli odstąpić od

swojej posługi, i ci, którzy umierali, posługując współwięźniom chorym na tyfus; są umęczeni za obronę Żydów. Są w gronie błogosławionych bracia i siostry zakonne, którzy wytrwali w posłudze miłości i w ofiarowaniu uderek za bliźnich. Są wśród tych błogosławionych męczenników również ludzie świeccy. Jest pięciu młodych mężczyzn ukształtowanych w salezjańskim oratorium; jest gorliwy działacz Akcji Katolickiej, jest świecki katecheta, zamęczony za swą posługę i bohaterska kobieta, która dobrowolnie oddała życie w zamian za swą brzemienną synową. Ci błogosławieni męczennicy i męczennice wpisują się w dzieje świętości Ludu Bożego pielgrzymującego od ponad tysiąca lat po polskiej ziemi.

Jeśli dzisiaj radujemy się z beatyfikacji 108 męczenników duchownych i świeckich, to przede wszystkim dlatego, że są oni świadectwem zwycięstwa Chrystusa - darem przywracającym nadzieję. Gdy bowiem dokonujemy tego uroczystego aktu, niejako odżywa w nas wiara, iż bez względu na okoliczności, we wszystkim możemy odnieść pełne zwycięstwo dzięki Temu, który nas umiłował. Błogosławieni męczennicy wołają do naszych serc: Uwierzcie, że «Bóg jest miłością!» Uwierzcie na dobre i na złe! Obudźcie w sobie nadzieję! Niech ta nadzieja wyda w was owoc wierności Bogu we wszelkiej próbie! Jemu niech będzie chwała na wieki wieków.

#### **RESPONSORIUM**

**Mt 5, 44-45, 48; Łk 6, 27**

- W.** Miłujcie waszych nieprzyjaciół, dobrze czyńcie tym, którzy was nienawidzą i módlcie się za tych, którzy was prześladują \* Tak będziecie synami Ojca waszego, który jest w niebie.
- K.** Bądźcie więc wy doskonali, jak doskonały jest Ojciec wasz niebieski.
- W.** Tak będziecie.

#### **MODLITWA**

Wszchemogący Boże, Ty obdarzyłeś błogosławionego Aniceta i Towarzyszy duchem ofiary i łaską wytrwania w powołaniu aż do męczeństwa, spraw, abyśmy przez ich wstawiennictwo, miłowali nieprzyjaciół oraz byli mocni i wytrwali w wierze. Przez Naszego Pana, Jezusa Chrystusa, Twojego Syna, który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha Świętego, Bóg przez wszystkie wieki wieków. Amen.

## II CZYTANIE – DO WYBORU

Z listu św. Cypriana, biskupa i męczennika

*(list 6, 1-2)*

*Musimy we wszystkim naśladować Pana,  
jeśli chcemy otrzymać to, co obiecał*

Pozdrawiam was, ukochani bracia. Bardzo chciałbym was ujrzeć, gdyby mi tylko pozwalały na to warunki, w jakich się znajduję. Czegoż bowiem mógłbym bardziej pragnąć i co mogłoby mi sprawić większą radość niż być teraz razem z wami? Chciałbym, aby mnie objęły te wasze czyste ręce, które odtrąciły świętokradzkie ofiary, bo dochowaliście wiary Panu.

Cóż może być miłszego i wznioślejszego niż ucałować wasze usta, które tak chwalebnie wyznały Pana; i osobiście ukazać się waszym oczom, które wzgardziły światem i stały się godne oglądania Boga?

Ale ta radość nie jest mi dana. Posyłam wam przeto ten list, aby zamiast mnie ujrzały go wasze oczy i uszy usłyszały. Wyrażam w nim moją radość, jak i zachętę. Trwajcie niewzruszenie w wyznawaniu chwały niebios. Wstąpiliście na drogę łaski Bożej, podążajcie więc mocni duchem, by otrzymać nagrodę. Pan jest waszym wodzem i opiekunem. On bowiem mówi: «Oto Ja jestem z wami przez wszystkie dni aż do skończenia świata».

O jakże szczęśliwe to więzienie, rozjaśnione waszą obecnością! O szczęśliwe więzienie, które posyła do nieba mężów Bożych! O ciemności, bardziej promienne niż słońce i jaśniejsze niż światło dnia! W nich teraz pozostajecie, świątynie Boże, i uświęceni jesteście wyznaniem Boga.

Teraz w waszych sercach rozważajcie tylko Boże przykazania i naukę z niebios. O nich tylko myślcie, bo przez nie Duch Święty pobudzał was zawsze do znoszenia cierpień. Nie myślcie o śmierci, lecz o nieśmiertelności; nie o czekającej was męce, lecz o chwale wiecznej. Napisano bowiem: «Cenna jest w oczach Boga śmierć jego świętych», a także: «Ofiarą dla Boga jest duch skruszony; sercem skruszonym i pokornym Bóg nie wzgardzi». A na innym miejscu mówi Pismo Boże o mękach, które poświęcają męczenników Bogu, a ich samych uświęcają: «Choć nawet w ludzkim rozumieniu doznali kaźni, to ich nadzieja pełna jest nieśmiertelności. Będą sędzić ludy, zawładną narodami, a nad nimi Pan będzie królował za wieki».

Gdy więc rozważacie o tym, że będziecie sędzić i królować wraz z Chrystusem Panem, to również i myśl o przyszłej chwale niech wam pomoże wzgardzić obecnymi cierpieniami. Od początku świata już tak jest, że zwalcza on sprawiedliwość i ją prześladowuje. W pierwszych jego początkach został zabity sprawiedliwy Abel, a potem inni sprawiedliwi oraz prorocy i apostołowie posłani przez Boga.

Im wszystkim Pan dał przykład siebie samego i uczył, że do Jego królestwa mogą się dostać tylko ci, którzy idą tą samą drogą co i On. Powiedział bowiem: «Kto miłuje swoje życie, ten straci je, a kto nienawidzi swego życia na tym świecie, zachowa je na życie wieczne». I mówi także: «Nie bójcie się tych, którzy zabijają ciało, lecz duszy zabić nie mogą. Bójcie się raczej tego, który duszę i ciało może zatracić z piekle».

Także i święty Paweł nas upomina, że jeżeli pragniemy otrzymać to, co Pan obiecał, musimy we wszystkim Go naśladować: «Jesteśmy - mówi - dziećmi Bożymi. Jeżeli zaś jesteśmy dziećmi, to i dziedzicami Boga, a współdziedzicami Chrystusa, skoro wspólnie z Nim cierpimy, by też wspólnie mieć udział w chwale».

## RESPONSORIUM

- W.** Gdy walczymy w obronie wiary, † patrzy na nas Bóg, patrzą Jego aniołowie, patrzy Chrystus. \* Wielka to chwała i dostojność i wielkie szczęście walczyć w obecności Boga, i otrzymać wieniec od Chrystusa Sędziego. (O.W. Alleluja)
- K.** Przywołajmy więc wszystkie nasze siły i uzbrójmy się w czystość serca, wiarę nienaruszoną i życie cnotliwe, aby wystąpić do boju.
- W.** Wielka to chwała.